

Sygnatura akt I 1Ca 136/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 24-04-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Kozłowska

Sędzia SO Iwona Złoty

Sędzia SO Aleksandra Bolczyk – sp.

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Radziemska

po rozpoznaniu w dniu 24-04-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) z siedzibą w S. Oddział w Polsce z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 21 stycznia 2015r. sygn. akt I C 1224/13

Oddala apelację .

Iwona Złoty Ewa Kozłowska Aleksandra Bolczyk

Sygn. akt I 1 Ca 136/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 roku wydanym w sprawie

o sygn. akt I C 1224/13 Sąd Rejonowy w Koninie zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w S. Oddział w Polsce na rzecz powoda A. C. kwotę 6.685,80 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty (punkt 1. wyroku), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2. wyroku), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 122 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3. wyroku) oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie od powoda kwotę 309,41 złotych, a od pozwanego kwotę 166,61 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 4. wyroku).

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w części (w zakresie punktu 1, 3, 4) co do kwoty 6.086 złotych zarzucając :

1.mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegający na dokonaniu sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń w ten sposób, że:

- nie uwzględniono, iż w świetle zebranej dokumentacji, twierdzeń samego powoda przedstawionych w pozwie oraz opinii biegłego sądowego powołanego w sprawie, pojazd powoda nie posiadał wcześniejszych uszkodzeń naprawianych częściami zamiennymi alternatywnymi, wręcz przeciwnie – części uszkodzeń w wyniku kolizji komunikacyjnej z dnia 12 marca 2012 roku były częściami oryginalnymi,

- pominięto, że sam powód w pozwie zajął stanowisko, że naprawa pojazdu powinna zostać wykonana przy zastosowaniu części nowych oryginalnych i wówczas nie może być mowy o wzbogaceniu powoda,

- błędnie przyjęto za biegłym sądowym, że pojazd powoda w chwili kolizji komunikacyjnej z dnia 12 marca 2012 roku był pojazdem 5 letnim, kiedy ze zgromadzonej dokumentacji dotyczącej pojazdu powoda i twierdzeń samego powoda w pozwie wynika jednoznacznie, że pojazd ten w chwili kolizji miał tylko 4 lata, rok różnicy ma istotne znaczenie w kontekście konieczności zastosowania do naprawy części oryginalnych,

- nie wzięto pod uwagę, że doświadczenie życiowe pokazuje, iż każdy pojazd uczestniczący w kolizji komunikacyjnej, naprawiony nawet w autoryzowanym serwisie przy użyciu nowych oryginalnych części, traci na wartości rynkowej w przypadku podjęcia próby jego sprzedaży, innymi słowy fakt naprawy (czy to przy użyciu nowych oryginalnych, czy alternatywnych części) traci na wartości, zatem nie może być to argument przemawiający za tym, że w omawianej sprawie naprawa przy użyciu części oryginalnych spowodowałaby wzrost wartości pojazdu jako całości,

- jedynie pobieżnie dokonano analizy okoliczności faktycznych sprawy uzasadniających konieczność zlecenia przez powoda sporządzenia prywatnej opinii,

- nie wskazano, na jakiej podstawie przyjęto, że koszty sporządzenia na zlecenie powoda opinii prywatnej w ogóle zostały poniesione, kiedy faktura VAT obejmująca te koszty w żaden sposób nie wskazuje formy płatności,

- nie uwzględniono, że zlecenie przez powoda sporządzenia opinii prywatnej (jeżeli nawet przyjąć, że koszty jej sporządzenia zostały poniesione), wobec treści tej opinii i generalnie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wyraźnie przekonuje, że zachowanie powoda naruszyło ciężący na nim obowiązek minimalizacji szkody,

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. przez

ich błędna wykładnię polegającą na uznaniu, że:

- do naprawy uszkodzonego pojazdu powoda mogą być zastosowane części zamienne nieoryginalne, podczas gdy z utrwalonej w tym zakresie linii orzeczniczej sądów jednoznacznie wynika, że zasadą w tego rodzaju sprawach powinno być określenie należnego odszkodowania przy przyjęciu cen części oryginalnych producenta w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody,

- poniesione przez powoda koszty prywatnej opinii przygotowanej na jego zlecenie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy stanowią normalne następstwo kolizji komunikacyjnej z dnia 12 marca 2012 roku, gdy tymczasem koszty te nie tylko w ogóle nie były konieczne, ale też nie zostały przez powoda rzeczywiście poniesione,

b) art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c. przez brak ich zastosowania wobec braku ustalenia, czy poniesienie przez powoda kosztów prywatnej opinii przygotowanej na jego zlecenie sprzeciwia się obciążającemu powoda obowiązkowi minimalizowania szkody.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1. zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, ocenionych bez naruszania zasad swobody sędziowskiej, wobec czego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i czyni podstawą niniejszego orzeczenia. Zastrzeżeń nie budzi też prawidłowość subsumpcji dokonanej przez Sąd I instancji i trafność zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wbrew stanowisku apelującej Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Jako nieuzasadniony ocenić zatem należy wyeksponowane w petitum apelacji zarzuty, które – pomimo ich różnorodności – sprowadzają się wyłącznie do negacji oceny prawnej powództwa wywiedzionego przez A. C., bez podważania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji.

Z uwagi zatem na kształt zarzutów apelacyjnych, a także wobec faktu nieprzeprowadzenia przez Sąd odwoławczy postępowania dowodowego, które zmieniałoby ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, w oparciu o treść normy art. 387 § 2¹ k.p.c. odstąpiono od szczegółowego referowania treści ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych Sądu Rejonowego przystępując od razu do oceny zarzutów zawartych w wywiedzionym przez pozwaną spółkę środku zaskarżenia.

Jednocześnie wobec treści zarzutów apelacyjnych – w których to skarżąca próbuje przeforsować, iż do naprawy pojazdu powoda winny być zastosowane części oryginalne, nie zaś zamienniki, co w konsekwencji powinno prowadzić do oddalenia powództwa, wobec całkowitego zaspokojenia roszczeń na etapie postępowania likwidacyjnego przy rozliczeniu szkody jako tzw. całkowitej – jedynie ogólnie zaznaczyć trzeba, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie pozostawała oceną wszechstronną i pełną, a nadto odpowiadała zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy przedstawiony mu materiał dowodowy rozważył zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., nie dopuszczając się – jak już zaznaczono – naruszenia tego przepisu.

Odnosząc się wprost do głównego zarzutu apelacyjnego podnieść trzeba, że kwestia, czy naprawa szkody w pojeździe powoda ma nastąpić przy zastosowaniu części nowych oryginalnych wykorzystywanych w produkcji samochodów, czy też części nieoryginalnych w postaci zamienników podnoszona była przez skarżącą już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i stanowiła przedmiot rozważań zarówno biegłego sądowego sporządzającego opinię, jak i Sądu orzekającego.

Złożona zatem przez stronę pozwaną apelacja jest konsekwencją potrzymania prezentowanego przez Sądem I instancji poglądu, że należne powodowi A. C. odszkodowanie winno być wyliczone nie przy uwzględnieniu zamienników, lecz części oryginalnych.

W tym miejscu zważyć jednocześnie trzeba, że taka postawa skarżącej, która dąży w istocie do wykazania, iż powód doznał szkody całkowitej i tym samym uwolnienia się od dalszej odpowiedzialności, stanowi novum w kontekście dotychczas przedstawianych przez ubezpieczycieli poglądów.

Pomijając powyższe wskazać trzeba, że w judykaturze przyjmuje się, że jeżeli uszkodzenie rzeczy jest tego rodzaju, iż pozwala na przywrócenie jej do stanu poprzedniego, odpowiedzialny za szkodę ma obowiązek zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do takich wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72).

Wydatki poniesione na części nowe, których użycie było niezbędne do osiągnięcia tego celu, składają się na koszt naprawienia szkody i nie mogą obciążać poszkodowanego, lecz osobę odpowiedzialną za szkodę.

Zgodzić się wprawdzie trzeba ze skarżącą, że poszkodowany nie może żądać – ze względu kompensacyjny charakter odszkodowania – zwrotu pełnych kosztów naprawy, jeżeli koszty te powodują, w sposób istotny wzrost wartości rzeczy naprawionej, w porównaniu ze stanem istniejącym przed wyrządzeniem szkody (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1988 roku, I CR 280/88; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 roku, V CKN 380/01; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 roku, III CRN 22380). Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem wzbogacenia podmiotu poszkodowanego.

Jednocześnie jednak zarówno w doktrynie, jaki i judykaturze, w tym orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się, że celowymi i ekonomicznie uzasadnionymi wydatkami są wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego przedmiotu, tj. wydatki związane zastąpieniem części starych, częściami nowymi. Żaden jednak przepis nie nakłada obowiązku – co błędnie próbuje przeforsować skarżąca – aby do pojazdu 4, czy też 5 letniego, bądź też pojazdu, który nie uczestniczył wcześniej w żadnej kolizji, stosować części nowe – oryginalne, zaopatrzone w logo producenta, nie zaś nowe, ale pochodzące od producentów niezależnych (tzw. zamienniki).

Wprawdzie zdarza, że tzw. zamienniki nie znajdują zastosowania w określonych markach pojazdów, niemniej jeżeli istnieje możliwość naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu części pochodzących od producentów niezależnych – tak jak

w przedmiotowej sprawie, o czym kategorycznie wypowiedział się biegły sądowy sporządzający w sprawie opinię – poszkodowany ma prawo nabyć części samochodowe, które nie pochodzą od producenta pojazdu, ale zapewniającą bezpieczeństwo pojazdu po jego naprawie i jednocześnie naprawę pojazdu czynią ekonomicznie opłacalną – w przeciwieństwie do naprawy z użyciem części oryginalnych.

W świetle powyższych rozważań i wobec stanowiska powoda A. C., który – wbrew tezie stawianej przez apelującą – już w treści wywiedzionego pozwu wnioskował

o wycenę szkody z użyciem pełnowartościowych części zamiennych, powołując się zresztą na prywatną opinię rzeczoznawcy samochodowego E. R., w której to wysokość szkody oszacowana została właśnie przy uwzględnieniu tzw. zamienników, nie można zaakceptować prezentowanego przez skarżącą stanowiska, iż naprawa winna być dokonana wyłącznie przy użyciu części oryginalnych, z logo R..

Oceny tej nie może zmieniać – jak już zaznaczono – wiek pojazdu oraz brak jego wcześniejszych napraw, skoro właściciel pojazdu A. C. nie oponował właśnie przed takim sposobem naprawy. Wskazać również trzeba, że istotnie Sąd Rejonowy niezasadnie uznał, że pojazd powoda w dacie szkody był pojazdem pięcioletnim, niemniej z opinii biegłego jasno wynika, że tego rodzaju sposób naprawienia szkody dotyczyć może pojazdów ponad trzyletnich, a takim właśnie było auto powoda (rocznik 2008 – szkoda w 2012r.).

Postawę apelującej uznać natomiast trzeba jako nieuprawnioną praktykę zmierzającą za wszelką cenę do zminimalizowania swojej odpowiedzialności.

Jako chybiony ocenić należy drugi z przedstawionych

w apelacji zarzutów, w którym to skarżąca kwestionuje rozstrzygnięcie w zakresie uwzględnienia przez Sąd Rejonowy wydatku (w kwocie 400 złotych) poniesionego przez A. C. tytułem pokrycia kosztów opinii prywatnej rzeczoznawcy samochodowego E. R..

Podkreślić bowiem trzeba – za ugruntowanym już stanowiskiem judykatury – że szkoda (do wyrównania, której zobowiązany jest zakład ubezpieczeń) rozumiana jako uszczerbek majątkowy może mieć dwojaką postać – szkody rzeczywistej oraz utraty korzyści. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi przy tym wątpliwości, że koszty i wydatki poniesione w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę mogą być uznane za jedną z postaci szkody rzeczywistej. W piśmiennictwie podkreśla się, że pojęcie szkody obejmuje w szczególności wydatki poniesione w następstwie zdarzenia wywołującego szkodę. Uzasadnienie objęcia wydatków i kosztów pojęciem szkody, według stanowiska doktryny, wynika z obowiązującej na gruncie prawa polskiego koncepcji szkody różnicowej, zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Wydatki zmierzające do ograniczenia lub wyłączenia szkody, byleby były celowe i wystarczająco uzasadnione, stanowią stratę, o której mowa w art. 361 § 2 k.c., gdyż prowadzą do zmniejszenia aktywów albo zwiększenia pasywów.

Przyjmuje się, że zakres pojęciowy szkody podlegającej wyrównaniu przez zakład ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje nie tylko koszty związane z uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu, lecz również takie szkody, jak koszty opinii biegłych co do zakresu uszkodzeń, szkody wynikłe na skutek utraty zarobków przez poszkodowanego, który nie mógł korzystać z pojazdu (np. taksówki) w okresie jego naprawy itp.

Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowawczego. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00 stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego.

Podnieść trzeba, że w rozporządzeniach wykonawczych Ministra Finansów, jak i w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie ma przepisów, które wyłączałyby koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Reasumując należy stwierdzić, że pojęcie szkody ubezpieczeniowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa odpowiedzialności cywilnej, jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody, według – jak już wskazano – ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę.

Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, publ. LEX nr 106617).

W przedmiotowej sprawie – jak zasadnie uznał Sąd Rejonowy i jak wskazano na wstępie rozważań odnoszących się do zarzutu negującego uwzględnienie kosztów opinii – odszkodowanie należne A. C. od skarżącej winno obejmować także koszty ekspertyzy prywatnej wykonanej na zlecenie powoda, skoro nie posiada on specjalistycznej wiedzy z zakresu wyceny szkód samochodowych, a więc dla zweryfikowania stanowiska apelującej zaprezentowanej w przedstawionym mu kosztorysie zobligowany był do skorzystania z wiadomości specjalnych. Sugerowany przez skarżącą rekonesans

w warsztatach samochodowych z pewnością – w ocenie Sądu Okręgowego – nie pozwoliłby A. C. na właściwą ocenę propozycji pozwanej spółki .

Konkludując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że roszczenie powoda A. C. jest uzasadnione zarówno co do zasady, jak i wysokości w rozmiarze ustalonym przez ten sąd .

Wszelkie zatem zarzuty apelacyjne uznać trzeba, za polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację pozwanej oddalono uznając je za nieuzasadnioną .

Iwona Złoty Ewa Kozłowska Aleksandra Bolczyk